

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/wydawnictwo/gry-i-komiksy/komiksy/111386,Bitwa-Warszawska-1920.html>
26.02.2026, 20:01

Bitwa Warszawska 1920

Opis

Sławomir Zajączkowski, Krzysztof Wyrzykowski, *Bitwa Warszawska 1920*, Warszawa 2020 , 56 s., ISBN: 978-83-8098-209-3

Komiks *Bitwa Warszawska 1920 r.* przedstawia historię jednej z 18 najważniejszych bitew w dziejach świata z perspektywy uczestniczących w zmaganiach warszawskich ochotników. To w większości ludzie bardzo młodzi – uczniowie stołecznych szkół, którzy masowo zaciągnęli się do wojska, by bronić dopiero co odzyskanej wolności. To także historia ich kapelana ks. Ignacego Skorupki, który swoją posługę duszpasterską postrzegał w kategoriach służby w pierwszym szeregu – razem ze swoimi podopiecznymi z czasów pokoju. To także historia głównych aktorów wspomnianej batalii: marszałka Józefa Piłsudskiego, gen. Józefa Hallera, gen. Tadeusza Rozwadowskiego, gen. Lucjana Żeligowskiego, gen. Władysława Sikorskiego, dzięki którym Polska i Europa mogły cieszyć się wolnością przez blisko 20 kolejnych lat.

SZTAB POLSKIEJ ARMII W WARSZAWIE.
KILKA DNI PÓŹNIEJ.



MARSZAŁKU PIŁSUDSKI,
GENERALE HALLER,
GENERALE WEYGAND!...

A WIEC BOLSEWICY
PRZERWALI FRONT.
CZY SYTUACJA WYGLĄDA
RZECZYWISTE
TAK ŹŁE!



NIESTETY TAK,
GENERALE ROZWADOWSKI.
MUSIAŁEM WYDAĆ ROZKAZ ODWROTU.
NASZA ARMIA JEST ZMĘCZONA.
COFAMY SIĘ NA CAŁEJ LINII.
A BOLSEWICY, PO TYM JAK
POKONALI WEWNĘTRZNEGO
WROGA: DENIKINA I KOŁCZAKA,
WSZYSTKIE SIŁY RZUCILI
NA ZACHÓD, CZYLI NA NAS.

LENIN NAWIAŁ
W SWEJ PROPAGANDZIE
DENIKINA I KOŁCZAKA
AWANTURNIKAMI PRZE-
CHWYLIŚMY JEGO
ODEZWY.



MÓWI TEŻ W NICH
O NASZYCH ZACHODNICH
SOUSZNIKACH, GENERALE
WEYGAND. PROSZĘ,
POSŁUCHAĆ:



„WOJNA Z POLSKĄ
ZOSTAŁA NAM NARZUCONA.
POLSKA KORZYSTA Z WSPARCIA
WOJSKOWEGO ZE STRONY FRANCJI
I ANGILII... UCZYNIONO TO W CELU,
BY ZWIEKSZYĆ BARIERĘ,
POGŁĘBIĆ PRZEPAŚĆ, KTÓRA
ODDZIELA OD NAS PROLETARIAT
NIEMIEC”.



SŁOWA
LENINA
POWTARZAJĄ
WSZYSCY FRONTOWI
KOMISARZE,
A DE FACTO
OBIECUJĄ CIAŁY
I ROZBOJE
W PODBITYCH
KRAJACH.

ICH ŻOŁNIERZE NIE MAJĄ APROWIZACJI.
DO PRZODU POPYCHA ICH NIE TYLKO
ŻADZA GRABIEŻY, ALE I GŁÓD PANUJĄCY
W ARMII SOWIECKIEJ.

A PRZED DEZERCIĄ BRONIĄ ODDZIAŁY
TYŁOWE CZEKA, STRZELAJĄCE DO
UCIEKNIERÓW.



¹ W CZASIE WOJNY POLSKO-BOLSEWICKIEJ POLSKIM SZTABOWCOM POMAGALI ODDELEGOWANI PRZEZ RZĄD FRANCJI OFICEROWIE Z ARMII FRANCUSKIEJ.



